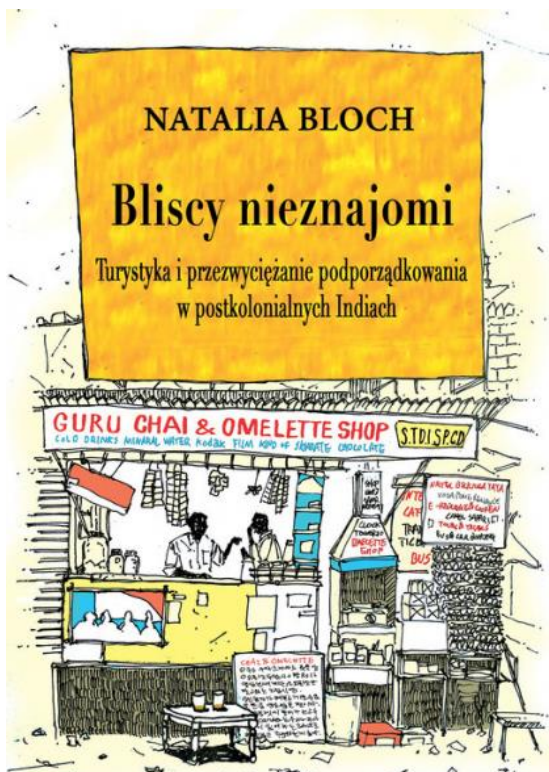


## Recenzja

Magda Banaszekiewicz, [m.banaszkiewicz@uj.edu.pl](mailto:m.banaszkiewicz@uj.edu.pl)

Uniwersytet Jagielloński, Instytut Studiów Międzykulturowych

### Bliscy nieznajomi. Turystyka i przewyciężanie podporządkowania w postkolonialnych Indiach.



Autor: Natalia Bloch

Tytuł: *Bliscy nieznajomi. Turystyka i przewyciężanie podporządkowania w postkolonialnych Indiach*

Wydawnictwo: Wydawnictwo Naukowe UAM

Rok wydania: 2018

Liczba stron: 380

Format: 170x245mm

ISBN: 978-83-232-3340-4

„Bliscy nieznajomi. Turystyka i przewyciężanie podporządkowania w postkolonialnych Indiach” autorstwa Natalii Bloch zasługuje na numer jeden rankingu polskich publikacji naukowych w 2018 roku poświęconych turystyce. To zdawałoby się zbyt mocne stwierdzenie jak na początek recenzji naukowej, ale trudno powstrzymać się od pochwał, gdy recenzowane dzieło reprezentuje tak wysoki poziom.

Tytuł książki został dobrany nieprzypadkowo i odwołuje się do najstarszego nurtu badań antropologii turystyki, czyli refleksji nad relacją miejscowy-turysta (host-guest). Bliscy nieznajomi, choć są określeniem oksymoronicznym, ujawniają najgłębszy paradoks podróżowania – ci, którzy wydają się radykalnie różni od nas, nierzadko stają się nam najbliżsi. Bloch sytuuje swoją opowieść w Indiach, gdzie przez kilka ostatnich lat spędziła wiele miesięcy prowadząc badania terenowe w ramach grantu otrzymanego z Narodowego Centrum Nauki w konkursie OPUS (DEC-2011/03/B/HS2/03488)<sup>1</sup>.

Standardowe wyobrażenie o Indiach sprowadza się zwykle do curry, sari i filmów Bollywood. O wyobraźni turystycznej, która konstytuują te odniesienia, Bloch zresztą też pisze a jej erudycja potrafi zawstydzić. Swobodnie odwołuje się do klasyków antropologii turystyki, klasyków antropologii w ogóle, jak i niszowych autorów najróżniejszej proveniencji dyscyplinarnej, których pojedyncze teksty rozbłyskują na firmamencie fachowej literatury na tak krótko, że ich obecność jest niezauważalna dla większości potencjalnych czytelników. Tekst Bloch jest z gatunku „gęstych” – nie czyta się go łatwo, bo ilość informacji nasycza każde zdanie do granic wytrzymałości, a jednak sprawia przyjemność, jeśli, mimo trudności, brnie się dalej w sieć znaczeń, utkanych nie z przypadkowych fraz, lecz precyzyjnych przemyśleń.

Konstrukcja książki realizuje zasadę „od ogółu do szczegółu”. W rozdziale pierwszym Autorka wprowadza czytelników w problematykę swojego projektu badawczego, kreśląc

<sup>1</sup> W Dharamsali Bloch prowadziła już zresztą badania wcześniej, przygotowując swoją rozprawę doktorską.

teoretyczne ramy relacji między antropologią i turystyką, lecz krytycznie odnosząc się do wypracowanego przez lata paradygmatu, który określa mianem „kontrhegemonicznego”. Pod tym pojęciem rozumie szeroki nurt krytyki turystyki międzynarodowej jako formy neokolonializmu prowadzącego do ubożenia kultur i niszczenia relacji społecznych. Stojąc w opozycji wobec tej upraszczającej, choć, jak sama przyznaje, atrakcyjnej publicystycznie perspektywy, Bloch postuluje bardziej zniuansowane podejście, które w jej przypadku ma być realizowane poprzez traktowanie obu stron turystycznego spotkania (gospodarzy i turystów) jako „aktywnych twórców sensów i relacji, a nie bezwolnych odbiorców narzuconych im ram znaczeniowych” [Bloch 2018, s. 17]. I całą pewnością nie można odmówić jej konsekwencji w opisie owych relacji, o czym mowa będzie jeszcze w dalszej części tego tekstu. Warto podkreślić, że ten wstępny rozdział stanowi swoisty manifest intelektualny badaczki. Choć jej rozważania zakorzenione są w krytyce postkolonialnej (przede wszystkim zakotwicza w niej samo pojęcie „podporządkowania”, które pojawia się w podtytule książki), Bloch wprost przyznaje, że „nie ma czołobitnego podejścia do teorii” [Bloch 2018, s. 17]. Tego rodzaju deklaracje nierzadko pudrują ignorancję piszącego, ale w tym przypadku świadczą o czymś zgoła odmiennym – jak przystało na wytrawną kontynuatorkę tradycji zapoczątkowanej przez Bronisława Malinowskiego, Autorka nie ogranicza się do koncepcyjnego brikolażu, lecz jedzie w teren, by empirycznie przekonać się o zasadności swoich teoretycznych założeń. Co więcej, świadoma zapętleń interpretacyjnych związanych z rolą, w której występuje (kobiety, badacza, antropologa, pisarza, etc.), Bloch wybiera metodę polifonicznego (od)dawania głosu swoim „partnerom w terenie”. Dowartościowując pozycję osób, które dzieliły się z nią swoim życiem, występuje w charakterze dyrygenta, który sprawnie łączy poszczególne brzmienia tak, by ostateczny efekt w postaci narracji książki był harmonijną melodią, a nie szarpaniną pojedynczych głosów.

Pozycji badacza w terenie, jak i historiiom mobilności bohaterów swojej książki Autorka poświęca rozdział drugi. Najciekawszym, a jednocześnie najbardziej wartościowym, jak sądzę, jego fragmentem jest część poświęcona procesowi prowadzenia badań terenowych wraz ze wszystkimi ich wyzwaniem i bolączkami. Ten autoetnograficzny ustęp (choć i w całej narracji osobistych odniesień nie brakuje), ujawnia z jak dużym dystansem traktuje badaczka siebie i to, co robi. Sporej bowiem dawki autoironii wymaga przyznanie, że „mam jednak wrażenie, że moja obecność była często formą rozrywki w nieformalnym sektorze turystycznym, nierzadko naznaczonej nudą w oczekiwaniu na klientów” [Bloch 2018, s. 78]. Autorka nie pozuje na Indianę Jonesa polskiej antropologii i szczęśliwie udaje jej się uniknąć pouczającego tonu zblazowanego terenowca. Opisy „robienia etnografii” są szczególnie cenne zarówno dla początkujących badaczy (którzy mogą skorzystać z nich jako cennych wskazówek co robić, a czego unikać), jak i bardziej doświadczonych naukowców, którzy zaglądając do jej warsztatu od kuchni, znajdą tam zapewne wiele analogii do własnych doświadczeń.

Kolejne rozdziały odnoszą się już bezpośrednio do materiału zgromadzonego podczas badań w Indiach. Trzeci rozdział kreśli obraz turystów – grupy heterogenicznej i wymykającej się binarnym opozycjom centrum-peryferia (choćby przez fakt, że badaczka sporo uwagi poświęca turystom krajowym podróżującym po Indiach, którzy z perspektywy zachodniocentrycznej reprezentują właśnie egzotycznego „Innego”). Rozdział czwarty przybliży kalejdoskop relacji między przybyszami a gospodarzami. Relacje te, analizowane w kontekście pojęć utowarowienia i autentyczności, nie są jednak prostym układem klient – usługodawca, lecz realizują szereg strategii autoprezentacji uwarunkowanych czymś więcej niż tylko rachunkiem ekonomicznym.

Dwa następne rozdziały omawiają zasadniczy problem przewycięzania podporządkowania przez turystykę. W skali „makro” poprzez tzw. turystykę polityczną i wolontariacką (co zostaje przedstawione w rozdziale piątym) oraz w skali „mikro” przez

poszczególne osoby, który losy splecione z sektorem usług turystycznych, opisuje Autorka. Badaczka nie daje jednoznacznych odpowiedzi, wskazują jedynie konteksty, podłoża i zależności pewnych zjawisk. Jest to jednak na tyle gęsty opis, by czytelnik wszedł głęboko w świat prezentowany przez Bloch i wyniósł z lektury nie tylko solidną dawkę wiedzy, lecz także, poprzez emocjonalne zaangażowanie w historie opisane przez Badaczkę, poczucie, że warto zadać sobie cały wachlarz pytań o własną rolę jako turysty w światach przez siebie odwiedzanych. Publikację wieńczy potężna bibliografia – niezwykle cenne źródło do dalszej eksploracji dla czytelników zainteresowanych konkretnymi zagadnieniami poruszonymi w monografii.

O tym, że mamy do czynienia z dziełem dojrzałego badacza (książkę przewidziano jako podstawę wniosku w postępowaniu habilitacyjnym) świadczy również duża dbałość o szczegóły publikacji. Po pierwsze, monografia jest pięknie wydana – fantastyczna szata graficzna (zwłaszcza okładka) zaprojektowana specjalnie na zamówienie Autorki przez japońskiego grafika – znajomego Badaczki – Yoon Sinmo przyciągałaby uwagę nawet na półkach z najnowszymi powieściami. Po drugie, Autorka nie zapomiała o takich detalach jak informacje na skrzydełkach okładki, czy wyjaśnienie zapisu pojęć i nazw obcych. Biorąc pod uwagę techniczną i artystyczną warstwę wydania, nie można mu niczego zarzucić. Co jednak fundamentalne, dzieło Natalii Bloch jest niepospolitym na polskim rynku wydawniczym przykładem, że można napisać monografię naukową, którą jednocześnie świetnie się czyta; że nadal powstają książki, łączące w sobie wysoki poziom teoretycznego wywodu z fascynującym opisem doświadczeń terenowych, a wreszcie, że to, co dalekie jest tak naprawdę bliższe niż przypuszczamy.

## Bibliografia:

Bloch, N., 2018, *Bliscy nieznajomi. Turystyka i przewyciężanie podporządkowania w postkolonialnych Indiach*, Wydawnictwo Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań